CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 299 (8226). Piątek, dnia 25 grudnia 1925 r. Rok XXXIII.

Bóg się rodzi...

Po raz ósmy po wojnie, po raz szósty w zjednoczonej Ojczyźnie śpiewamy dzisiaj kolędę radosną: „Bóg się rodzi" — moc truchleje..., poraz ósmy przechodzimy myślą te wszystkie wypadki, które przyniosły nam cud Najwyższego — odrodzenie dziejowe naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

I w tej radosnej chwili Bożego Narodzenia, łza niewysławionej radości spływa po niejednem licu, a z ust rozbrzmiewa głośno i radośnie, jako tryumfalny akord dziękczynienia: Chwała Panu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Wielkie i radosne jest to święto, gdy nad stajenką Beetlejemską, w chwili Narodzenia Jezusa, zabłysła ta promienna gwiazda, która od dwudziestu wieków świeci niepokalana nad ludami wszechświata, a dla Polski — biednej i umęczonej w ciągu ostatniego stulecia, była corocznie najpotężniejszą i najsłodszą spójnią całego narodu polskiego wszystkich rozdartych dzielnic.

Gwiazda Betlejemska była największem naszem ukojeniem przez wszystkie lata niewoli i ucisku. Przeżyliśmy w ciągu dziesiątek lat wiele smutnych wieczorów wigilijnych kiedy obca potęga, szczególniej w Poznańskiem i na Pomorzu wywłaszczać zaczęła nas z ojcowizny, kiedy toczyła się walka przeciw naszej mowie ojczystej, kiedy padać zaczęły ciosy, godzące dotkliwie w naszą narodowość i w nasze uczucia religijne. A jednak runęła w gruzy obca potęga, skończyły się prześladowania i ucisku, cały naród polski zmartwychwstał do życia niepodległego, do wolności, do budowania wielkiej i potężnej Ojczyzny.

I dlatego, gdyby zliczyć te wszystkie łzy tęsknoty, jakie w dniu wigiljnym płynęły z oczu i duszy naszego uciśnionego narodu, naszych wygnańców i katorżników sybirskich gdyby zliczyć te płacze i westchnienia w mroźnym dniu grudniowym w ciągu stulecia naszej niewoli, — to już ze święta Bożego Narodzenia urosłoby przepotężne sanctuarium polskiego ducha, polskiej myśli, a jednocześnie polskiej mocy i wiary.

A jakże wielki powstaje ogrom tego zbiorowego uczucia naszego narodu, gdy uprzytomnimy sobie, iż w tę właśnie cudną noc grudniową, jednem tętnem biły gorąco od stulecia miljony serc polskich jednem wielkiem pragnieniem odzyskania wolnej Ojczyzny.

I dlatego też święta Bożego Narodzenia połączone są najgłębiej z tradycjami narodu polskiego, związane z szeregiem legend polskich i z niezliczonemi utworami naszej szczerej, serdecznej poezji. Żadnego też święta lud polski nie ukochał tak gorąco, tak serdecznie, jak święto' Narodzenia Chrystusa.

To urocze, białym śniegiem otulone, gwiazdką świetlaną na niebie rozpromienione święto, było od niepamiętnych czasów w najgłębszych tajnikach duszy naszego narodu świętem jedności, zgody i pojednania i takiem też w wolnej Polsce pozostać powinno po wszystkie czasy istnienia naszej Ojczyzny.

Kiedy dzwony świąteczne zabrzmią tryumfalnym tonem: „Chwała Bogu na wysokości...", oddajmy przedewszystkiem chwałę Najwyższemu, że nam pozwolił dożyć tej wielkiej chwili odrodzenia Polski i dodał nam siły w pierwszych latach do budowania państwa.

Ale oddajmy także chwałę tym, którzy ukochawszy udręczoną Ojczyznę, ponieśli dla Niej trudy, znoje, rany, a nawet śmierć męczeńską i dopomogli do Jej Zmartwychwstania. Oddajmy w końcu chwałę i tym, którzy podczas krwawej zawieruchy światowej oddali życie za wolność Polski, jak niemniej i tym, którzy z bronią u nogi stali w pierwszych chwilach Jej Zmartwychwstania u granic, broniąc tych naszych pól, łąk i lasów, tych miast, wsi i kościołów, których dzwony głoszą nam dzisiaj uroczyste „Bóg się rodzi!"

Wraz z biciem dzwonów wigilijnych zwróćmy się do Nowonarodzonego Pana z gorącą prośbą, aby państwu naszemu dodał rozumu i mocy do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła — uzdrowienia finansów naszej Ojczyzny, żeby po ciężkich chwilach roztroju gospodarczego poprowadził umiłowaną naszą Rzeczpospolitą do dawnej historycznej chwały i blasku i tej promiennej glorji „złotego wieku".

Chwile, które przeżywamy obecnie są nad wyraz ciężkie. Po krótkiem uspokojeniu, spowodowanem przez stworzenie mocnego i stałego na pozór pieniądza załamało się znowu nasze życie gospodarcze. Straszliwa hydra drożyzny przekroczyła już wrota naszego państwa, powoli zbliża się atmosfera rujnującej państwo pogoni za łatwym zyskiem, atmosfera, która zdawała sie już zniknąć przed dwoma laty bezpowrotnie. Ze załamaniem się naszego życia gospodarczego widmo nędzy i bezrobocia zagląda coraz więcej przez okna do domów naszych.

Niewesołe więc myśli snują się nam dzisiaj w tej uroczystej chwili dzielenia się opłatkiem i składania sobie życzeń.

Piękna to tradycja staropolska, którą po latach grobowych przenieśliśmy w odrodzone życie narodu, kładzie nam w usta mimo wszystko słowa serdeczne dla najbliższych i przyjaciół. Ale ze wszystkich życzeń najgłębiej sięga w duszę naszą jedno życzenie: szczęścia, wielkości i potęgi dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niechaj ta umiłowana Ojczyzna nasza, pokonawszy obecne ciężkie położenie gospodarcze, pokonawszy wszystkie przeszkody i burze dziejowe, jakie Ją kiedykolwiek spotkać mogą -- stanie w rzędzie najpotężniejszych narodów świata, niechaj stanie się przodowniczką najdoskonalszej kultury, cywilizacji i cnót chrześcijańskich, a sława polskiego imienia niechaj się rozniesie po wszystkich krańcach globu ziemskiego, odbijając się wszędzie wspaniałem echem podziwu i uznania.

Zjednoczeni w wolnej Polsce, od brzegów szumiącego Bałtyku, aż po wiecznym śniegiem osrebrzone Tatry — śpiewać będziemy za chwilą radosną pieśń Narodzenia. A gdy zabrzmią dzwony wigilijne, kiedy falą Wisły popłyną spiżowe dźwięki Zygmunta od krakowskiego Wawelu, — usłyszymy w nich radosną pobudkę do czynu. Położenie naszego kraju jest bardzo ciężkie, ale rozpaczać bynajmniej nie trzeba.

Zapatrzeni w przyszłą złotą glorję naszej Ojczyzny, dążąc za blaskiem promiennej Gwiazdy Betleemskiej, powinniśmy znaleźć i znajdziemy potrzebną moc i siły, aby z brzegu przepaści, nad którą obecnie stoimy wydostać się na prostą i świetlaną drogę lepszej doli, aby zwyciężyć wszystkie przeszkody i zbudować granitowe podwaliny pod przemożne stopy tej naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której korony Królową, jest Niepokalana Rodzicielka Chrystusa.

Wtedy rozlegnie się radośniejszy jeszcze tryumfujący głos polskich dzwonów: „Chwała Bogu na wysokości, a pokój i radość na polskiej ziemi".

Bezrobocie w Niemczech.

BERLIN (Radjo) 24. Z powodu zwiększającego się z każdym dniem bezrobocia w Niemczech, w celu udzielenia pomocy prowincjom najbiedniejszym, Minister Opieki Społecznej wniósł projekt ustawy o asygnowaniu pieniędzy na roboty publiczne. Sprawa ta ma być rozstrzygniętą natychmiast po świętach, aby w dniu 1-ym stycznia 1926 roku ustawa ta weszła w życie.

Straszna katastrofa w Japonji.

TOKIO (Radjo) 24. Wczoraj w Japonji północnej szalał tajfun, który zrządził olbrzymie straty. Tysiące ludzi zginęło. 20 okrętów i 150 mniejszych statków zatonęło. Mnóstwo domów mieszkalnych, w tem 40 gmachów zostało zburzonych.

Huraganowe burze we Francji.

PARYŻ (Radjo) 24. Wczoraj w całej Francji szalały burze, które zrządziły olbrzymie szkody. Wiele ofiar w ludziach. W Bordeaux fale pędzone z oceanu zalały ulice, wstrzymując zupełnie komunikację. W Hawrze zdruzgotanych zostało wiele okrętów. O szkodach zrządzonych przez huragan donoszą z Pikardji, Normandji, Bretanji i Alzacji.

Oświadczenie Cziczerina o Lidze Narodów.

BERLIN, 24. PAT. Cziczerin zamieszcza w Rote Fahne oświadczenie, w którem podkreśla, że Unja Sowiecka trwa nadal na stanowisku nie przystępowania do Ligi Narodów. Stanowisko to jest niezmienne, ponieważ zdaniem Cziczerina Liga Narodów jest wrogiem samostanowienia narodów i przeciwniczką prawdziwej polityki pokojowej.

Rokowania francusko-polskie.

PARYŻ, 24. PAT. Rokowania prawno - konsularne francusko polskie prowadzone w Paryżu od dnia 4 grudnia rb. doprowadziły do całkowitego porozumienia obu delegacji. Podpisanie 4-ch umów będących wynikiem rokowań nastąpi w przyszłym tygodniu.

Briand nie przyjmie wysłannika Abdel-Krima.

PARYŻ, 24. PAT. Briand oświadczył dziennikarzom na zapytanie, czy przyjmie Cunninga że tego nie uczyni, ponieważ kwestje wchodzące w grę, dotyczą nietylko Francji, lecz także w równej mierze Hiszpanji.

Tekst traktatu Turecko-Rosyjskiego.

AGNORA, 24. PAT. Półurzędowy Hakimiet-Myllie ogłasza akt traktatu turecko - rosyjskiego, podpisanego dnia 17 grudnia rb. przez Tewfik Ruchdi beya i Cziczerina.

Traktat ten zawiera 3 artykuły i 3 protokuły gwarantujące neutralność układających się stron na wypadek działań wojennych zwróconych przez jedno lub kilka państw przeciwko jednemu z kontrahentów; ponadto obie strony zobowiązują się wzajemnie nie podpisywać żadnego sojuszu, bądź układu politycznego lub ekonomicznego, oraz nie przedsiębrać żadnych wrogich działań skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lądowemu i morskiemu drugiej strony.

Układ daje całkowitą swobodę stronom w układaniu swoich stosunków z trzeciw państwem z zastrzeżeniem jednakże klauzul traktatu. Następnie traktat przewiduje podjęcie rokowań w celu ustalenia procedury, jaką należy stosować przy rozwiązaniu ewent. nieporozumień, nie dających się usunąć w zwykłej drodze dyplomatycznej. Traktat obowiązywać ma trzy lata, poczynając od daty podpiasania go z tem, że może być wymawiany na 6 miesięcy naprzód, a po upływie okresu 3-letniego może być milcząco przedłużany z roku na rok.

Ameryka o faszyzmie i komunizmie.

LONDYN, 24.4 PAT. Ruter: z Waszyngtonu donoszą, że amerykańska federacja pracy wydała odezwę, w której odrzuca zarówno faszyzm, jak i komunizm, jako nieodpowiadające ideologji amerykańskiej. Oba kierunki społeczne odezwa nazywa „kłem zatrutym tym samym jadem". Odezwa, którą podpisał prezes federacji, wzywa wszystkich tradeunionistów amerykańskich do stanowczego przeciwstawienia się skrajnościom.

Nowe studolarówki inżyniera Pajkerta.

LWÓW. 24. W związku z aferą inż. Pajkerta policja przeprowadziła ponowną rewizję w jego mieszkaniu. Wyniki rewizji były sensacyjne. Oto natrafiono na skrytkę, która otwiera się za pociśnięciem zręcznie ukrytego guzika. Gdy skrzynkę otworzono, natrafiono w niej na kilkanaście sztuk podrobionych banknotów 100 dolarowych oraz paczkę banknotów niewykończonych jeszcze. Skutkiem tego odkrycia upada całkowicie hypoteza, że inż. Pajkert prowadził jedynie studja nad chemigrafją. Okazało się niezbicie, że był on fałszerzem dolarów.

Opinja handlowców angielskich o Polsce.

LONDYN, 24. PAT. Handlowcy angielscy, którzy powrócili niedawno z Polski, informują Financial News: Położenie Polski jest ciężkie, ale nie beznadziejne. Polska może łatwo otrzymać miększą zagraniczną pożyczkę, gdyż naturalne zasoby Polski mają dostateczne gwarancje.

W Damaszku spokój.

LONDYN, 24.12. (PAT). „Times" donosi z Damaszku, że sytuacja polepszyła się. Sułtan Attrasz zarządził na czas rokowań pokojowych powstrzymanie operacji wojennych.

Luther i Stresemann pozostają w Berlinie.

BERLIN, 24.12. (PAT). Wbrew wczorajszym informacjom Lokalanzeigera zarówno Stresemann jak i Luther pozostają podczas świąt w Berlinie.

Ameryka weźmie udział w konferencji pokojowej.

BERLIN, 24.12. (PAT). „Berl. Tageblatt" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge postanowił na własną odpowiedzialność przyjąć zaproszenie Ligi Narodów do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

Kurs złotego poprawia się.

PRAGA, 23.12. (Tel. wł) Na wczorajszej giełdzie złoty spadł o kilka punktów, mianowicie z 415 na 395.

ZURYCH, 23.12. (Tel. wł.) Na tutejszej giełdzie złoty osiągnął wczoraj ponowną zwyżkę. Wczoraj kurs złotego przy zamknięciu giełdy wynosił 55 i pół, dziś zaś zamknięto notowania przy kursie 59 i pół. Tendencja dla złotego nadal mocniejsza.

Bank Polski płacił za dolary 8,50 zł.

WARSZAWA, 23.12. Wczoraj Bank Polski skupował w dalszym ciągu dolary, płacąc za nie po 8.50 zł. W obrotach pozagiełdowych od rana kurs dolara utrzymuje się na poziomie 8.50—8.60 w żądaniu bez odbiorców. Wogóle zainteresowanie walutami osłabło, rozpoczął się już na rynku okres świąteczny.

Rządy republik bałtyckich zniosły wizy paszportowe.

RYGA, 24.12. PAT. Rządy republiki łotewskiej i estońskiej podpisały układ znoszący wizy wjazdowe i wyjazdowe dla obywateli obu krajów.

Aresztowanie dyrektora Banku Dyskontowego we Lwowie.

LWÓW, 24.12. (Tel. wł.) W związku z wykrytemi nadużyciami przez dyrektora Banku Dyskontowego Sciumiego który zainkasował czek na 100 dolarów, pochodzący od obywatela ziemskiego Zeleńskiego — sędzia śledczy natrafił na ślady szeregu innych nadużyć, skutkiem czego nakazał aresztowanie Sciumiego.

Giełda pieniężna.

GDANSK, 23.12. PAT. 100 mk. Rzeszy 122,495—123.805, dolar 5 21.35—5.22.65, czek na Londyn 25.185, wypłaty na Berlin 123.520 — 123.830, na Nowy York 5.18.85—5.20.15, na Zurych 100.15—100.40.

BERLIN, 23.12. PAT. Dolary 419, funty 20.305, fr. francuskie 15.46.

WARSZAWA, 23.12. Dolar 8.60 w obrotach między bankowych.

Giełda zbożowa.

GDAŃSK, 23.12. PAT. Pszenica 128—130 f. 12.50—12.75, pszenica 125—127 f. 12.75—13., żyto 118 f. 8, jęczmień na paszę 8.50, jęczmień na paszę 8—750, browarniany 9.—10, owies 8—8.50.

Dolar w Łodzi.

ŁÓDŹ, 23.12. W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się kursie 8.60. Banki dewizowe kupowały około godziny 12 efekty po kursie 8,50, sprzedawały po 8.60.
Tendencja zniżkowa.

W dzień Bożego Narodzenia.

(Ze zbioru tradycji ludu polskiego.)

— Panowie! Opłatek z Warszawy.

Zdumienie i niewypowiedziane wzruszenie opanowało tych biednych wygnańców polskich, którzy mniemając, iż ustał już wszelki łącznik z krajem, iż zimna pustynia sybirska pochłonęła ich na wieki, nagle słyszą słowa, które zawsze muszą przejąć serce Polaka — wygnańca.

Tak opisuje wieczór wigilijny wygnańców polskich, ofiar białego cara Adam Szymanowski w swych „Szkicach".

— Oto niby zwiastun odległej Ojczyzny przybył opłatek z Polonji. W kwaterze imci Pana Kazimierza z drzeniem w ręku odwijano serwetę, w której znajdował się ten przecenny skarb, mówiący o opuszczonej Polsce. Z Polski, z Polski powtarzano, nie mogąc więcej wypowiedzieć.

Jest to znów urywek ze wspomnień, malujących wilję wojowników — Polaków o wolność Stanów Zjednoczonych, obchodzoną w roku 1775-ym.

Boże Narodzenie jest ze wszystkich świąt bezwzględnie najradośniejsze.

Chwila przyjścia na świat Zbawiciela nastraja radością, napełnia weselem, i wnosi atmosferę błogą, nie spotykaną przy innych dorocznych świętach. Szczególnie w Polsce stało się Boże Narodzenie już od mnogich wieków świętem, na które raduje się każdy. Młody i stary, nieletnie chłopię i zgrzybiały starzec z jednakowem utęsknieniem oczekują dnia 25 grudnia, już z góry przejmując się „godami".

Ze wszystkich narodów chyba najwięcej w Polsce zachowały te dni Narodzenia Pana jakiś czarowny urok, wnosząc radość w szarą prozę życia codziennego.

Więc wigilja Bożego Narodzenia, na którą każdy, choćby czasami w roku przymierał głodem, musi zdobyć się na tradycyjne potrawy.

Na wsiach i dworach ilość ich dochodziła czasami do liczby kilkunastu.. W skład wieczerzy wigilijnej musiały wchodzić te wszelkie potrawy, jakie się jada w ciągu roku. Naczelne zaś miejsce zajmowała zawsze ryba w różnorodnej postaci.

Stoły zasłane sianem, uginały się pod stosem półmisków, do których zasiadał człowiek zgłodniały postem adwentowym.

A poprzedzało spożywanie darów Bożych tradycyjne łamanie się opłatkiem. łącznie ze składaniem sobie życzeń.

Resztę potraw wynoszono po wsiach dla bydląt, które tej nocy miały mówić ludzkim głosem.

W krakowskim opowiadają, iż pewien gospodarz podsłyszał, jak wół mówił do krowy: — „Nasz gospodarz nie dożyje Nowego Roku". Chłop tak przestraszył się, iż rozchorował się i rzeczywiście nie doczekał następnego roku.

Chłopi znaczą również w noc wigilijną węgły chałupy i budynków gospodarskich znakiem krzyża św., który ma ustrzec wieśniaka od sztuczek złego ducha.

Częścią składową świąt i to wybitną są kolędy i pastorałki.

Mamy ich przeszło tysiąc. Wiele z nich sięga zamierzchłej przeszłości, czasem aż do wieku XIV czy XV-go. Nieśmiertelne żyją po dzień dzisiejszy w ustach Polaka, z jednakowem przejęciem wyśpiewywane.

Treść ich często naiwna, opowiadanie rozbrajające prostotą, a nuta skoczna, wprost porywająca w takt krakowiaka, mazura czy obertasa.

W znacznej mierze wybór fantazji ludowej maluje przyjście na świat Zbawiciela tak, jak lud to sobie wyobraża. Więc Chrystus rodzi się na polskiej ziemi, a pastuszkami, witającymi Pana są nasze Bartki i Wojtki. Obok pasterzy występuje w nich: cygan, Niemiec, Rusin, żyd; będący przedmiotem drwin i śmiechu.

I oto w wieczór wigilijny, jak Polska długa i szeroka, usłyszysz poważne „Wśród nocnej ciszy", czy „Anioł pasterzom mówił"; czy też rzewne „Lulajże Jezuniu", lub skoczne „Tryumfy króla niebieskiego" i t. d. Śpiewają je w domach bogaczy i w chatach wieśniaczych i na ubożuchnych poddaszach robotniczych.

I kończą się mnogie dania uczty wigilijnej.

Pora powitać Pana.

Wszystko spieszy na pasterkę, by oddać cześć Dzieciątku.

Niebo skrzy się od gwiazd. W dali stary wiejski kościółek, bijący łuną świateł. Ze wszystkich stron dążą gromadki wiernych. Młodzi i starzy, chłopcy i dziewczęta napełniają świątynię.

A dzień św. Szczepana dziś po miastach polskich obchodzony obrzucaniem się „confetti", po wsiach obchodzono obsypywaniem się pszenicą czyniąc to jeszcze w kościele.

Przez cały czas świąt chłopy wiejscy obchodzą domy i dworki z szopką. Chłopcy, stojący za nią w tyle poruszają figurki przedstawiające pasterzy, żyda, djabła, Heroda i t. d.; odgrywając całą akcję, a równocześnie objaśniając widzom w sposób dowcipny odgrywane obrazy.

W niektórych stronach jeden z chłopców przebiera się zwykle za niedźwiedzia i wyprawiając ucieszne figle obchodzi na dwuch łapach widzów prosząc ich o datek.

U ludu góralskiego oczekiwane jest z niecierpliwością przybycie księdza po „kolędę".

Jeżeli znajdzie się w chacie młoda dziewoja, spieszy się szybko ona zająć opuszczone przez „Jegomościa" krzesło, święcie wierząc, iż wtedy tego roku jeszcze „wyjdzie za mąż".

Wspomniane powyżej zwyczaje, to już nieliczne resztki z pozostałych w Polsce.

Znika dawny obyczaj, wieś staje się powoli podobna do miasta. Rodzima swoista cecha wsi polskiej ustępuje w zastraszająco szybki sposób szablonowi miejskiemu. I ginie powoli dawny świat polski.

Jednak zawsze żyć będzie w Polsce: tradycyjna wilja z opłatkiem, pasterka, kolędy, a przedewszystkiem trudna do wypowiedzenia radość i wesele, ogarniające serce człowiecze w dniu Narodzenia Bożego.

LUD

Z powodu nadchodzących

Świąt Bożego Narodzenia

przesyłamy prenumeratorom, czytelnikom i współpracownikom naszego pisma serdeczne życzenia

Redakcja
„Gazety Kaliskiej"

Zwyczaje wigilijne w różnych stronach globu ziemskiego.

Żadne święto chrześcijańskie nie jest obchodzone tak uroczyście, a zarazem ta rozmaicie, w różnych stronach świata, jak Boże Narodzenie.

Choinki, zwyczaj niemiecki, przeszedł do krajów słowiańskich, do Anglji, a nawet do Ameryki północnej. Wedle panującej tam legendy, św. Mikołaj, patron grzecznych dzieci, pod postacią karzełka, okrytego futrami, w noc wigilijną wchodzi kominem do mieszkań i daje rozmaite zabawki.

Wieczór wigilijny święcony bywa w Ameryce i innym zwyczajem. We wszystkich prawie hotelach, restauracjach i kawiarniach rozdawany jest w tym dniu darmo doskonały puncz jajeczny. Na tydzień przedtem wywieszone są w tych lokalach dotyczące zaproszenia.

Korzysta z nich mnóstwo osób, a mają prawdziwną uciechę z jedzenia, gdyż gospodarze prześcigają się w częstowaniu przysmakami. Pod koniec śniadania podają puncz, przyrządzony z mleka, jaj, wódki i korzeni.

Dzień wigilijny jest w Ameryce Północnej uważany za bardzo szczęśliwy do zawierania związków małżeńskich. Nigdy też nie odbywa się tam tyle ślubów, co w tym dniu.

W Anglji nie ma naszej pięknej wilji, ani łamania opłatkiem. Przybranie choinki z zapalonemi świeczkami, z rozłożonymi podarkami staje się tam coraz powszechniejsze, ale w wielu domowach ma to miejsce nie w wigilijny wieczór lecz w sam dzień Bożego Narodzenia.

Piękny obyczaj wigilijny panuje w Norwegji: tam ptaki bywają „zapraszane do stołu". Przed domami stawiają na słupach deseczki, posypane obficie ziarnem, aby i Boże śpiewaki mogły brać udział w radości z powodu narodzin Chrystusa.

Na greckiej wyspie Chios w dniu wigilijnym dzieci biegają z piosenkami od domu do domu i otrzymują orzechy, figi, rodzynki i t. p. Mieszkańcom tej wyspy nad morzem Egejskiem znane jest Boże Drzewko; przystrajają je nie rodzice dla dzieci, lecz dzierżawcy i czynszownicy dla właścicieli ziemskich. Na dużym pręcie przywiązują oni gałązki drzewa oliwnego, mirtu i pomarańczy, wtykają w nie anemony, geranje, oraz inne kwiaty sezonowe i tę „południową choinkę" obwieszają różnymi owocami. W pierwszy dzień świąt ze trzysta czynszowników zjeżdża z okolicznych wiosek z takiemi gałęziami w ręku, do siodeł mają przytroczone po parę sztuk drobiu, przed domem właściciela gruntu zatyka ją gałęzie, następnie czerpią dla niego ze studni tyle wody, ile potrzeba na święta. Za ten podarek i za tę usługę otrzymują suty obiad i podarunki.

Nigdzie na świecie wieczór wigilijny nie jest obchodzony tak hałaśliwie i wesoło, jak w Neapolu — fajerwerki, pochody z palącem się łuczywem iluminacje domów i gmachów, ruch gwar, śmiechy, przerywane są głosem dzwonów wzywających wiernych na pasterkę.

W Hiszpanji panuje zwyczaj, niepraktykowany w żadnym innym kraju: w noc wigilijną, gubernator wojskowy Madrytu oraz innych większych miast odwiedza więzienia wojenne i obdarza wolnością najmniej winnego przestępcę. Z nadejściem zmroku, przed obrazem Matki Boskiej zapalone są świeczki, wszyscy czuwają, aby o świcie udać się na mszę pierwszych kurów, jak w Hiszpanji nazywają pasterkę.

Po nabożeństwie Hiszpanie palą ognie, strzelają z moździerzy, śpiewają i tańczą po ulicach, a swoją wigilję, swoją „dobrą noc" (noche buena) obchodzą jak my wieczerzę rodzinną i przyjacielską, która ma swoje tradycyjne, przepisane potrawy, tylko odbywa się dwa razy: jedna postna wieczorem, druga mięsna, huczniejsza po nabożeństwie.

Francja przyswoiła sobie zwyczaje gwiazdkowe angielskie i niemieckie: a więc choinkę, pudding, gałęzie jemioły. W południowych jej prowincjach głowa rodziny zapala wigilijną kłodę w kominie — ma ona jakoby płonąć do wiosny.

Bardzo podobny zwyczaj spotykamy u Słowian, mianowicie u Serbów i Bułgarów. W noc Bożego Narodzenia rzucają oni w ogień kłodę dębową, zwaną „badniakiem".

W wielu miejscowościach francuskich nad drzwiami zapalone są lampki, będąc symbolem Gwiazdy Betlejemskiej.

Najszczytniejszym jednak obyczajem, wspólnym wszystkim krajom cywilizowanym, jest obdarzanie w tym dniu ubogich dzieci. Doroczna gwiazdka rozprasza bodaj na chwilę mroki nędzy i głodu, jakie roztaczają się w tysiącach mieszkań robotniczych wielkich miast.

Zwyczaje i tradycje wigilijne w różnych krajach i stronach świata są tak obfite, i różnorodne, że możnaby o nich w całych tomach się rozwodzić. Z tego olbrzymiego zbioru małą jedynie cząstkę podajemy dziś naszym czytelnikom.

Mieczysław Terlecki.

Bóg się rodzi.

Już biją dzwony z wszystkich stron,
Radosną wieść zwiastują nam,
Bowiem się dziś narodził On —
Bóg w Swej Osobie sam.
I kolend pieśń do niebos bram
Przed Boży leci tron.

— — — — — — — —

Już biją dzwony... w jeden chór
Łączy się srebrnych dźwięków treść,
Nie zmąci ich najlżejszy spór
I betleemska wieść
Leci by radość wszędzie nieść
Pod strzechę, pałac, dwór.

— — — — — — — —

Już biją dzwony... w każdy próg
Wkracza dziś szczęście — z serc (ich drżeń)
Tryska wesela tysiąc strug
Nie jeden smutku cień,
Radosny bowiem dzisiaj dzień,
Bo się dziś rodzi Bóg.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 48, z dnia 21 grudnia 1925 r.)

W ubiegły poniedziałek Kaliska Rada Miejska odbyła ostatnie w roku bieżącym posiedzenie i zadokumentowała, że tradycji swej — spóźniania rozpoczęcia posiedzeń — została wierna, aż do końca roku! Wyznaczone na godzinę 7-ą wiecz., posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8 m. 55 wiecz., czyli prawie z dwugodzinnem opóźnieniem! Za to trwało ono do godziny 2-ej w nocy, a powodem zadziwiającej cierpliwości radzieckiej był budżet miasta na rok 1926. Termin przedstawienia budżetu do Województwa minął 20-go b. m., a więc była to ostatnia chwila. Szczęśliwie też udało się doprowadzić rozpatrywanie budżetu do końca na jednem posiedzeniu, a jak niektórzy mówili — „na kolanie". Nazajutrz budżet znalazł się już w Województwie.

Wykreślenie 2-ch radnych i powitanie nowego.

Po zagajeniu posiedzenia, przyjęciu porządku dziennego i protokułu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący prof. Michalski zakomunikował, że radni z klubu 3-ki, ks. Osadnik i p. Pawlikowski zostali wykreśleni z listy radnych z powodu nieprzybycia na posiedzenie Rady w ciągu trzech miesięcy, oraz że radny Wroniszewski z klubu NPR. zrzekł się mandatu, a na jego miejsce wszedł p. H. Jankowski (sekretarz wydziału powiatowego), którego też prezes powitał. Zapytać się należy, co porabia klub 3-ki? Czy wogóle istnieje on jeszcze?

O udział radnych w Komisjach szacunkowych.

Prezes Michalski komunikuje odpowiedź Urzędu Skarbowego na pismo Magistratu z dn. 20 października, spowodowane zgłoszonym w swoim czasie wnioskiem rad. Siemiatyckiego, w sprawie udziału radnych w komisjach szacunkowych. Urząd Skaarbowy komunikuje, że w myśl par. 65 rozporz. Min. Skarbu o podatkach skarbowych istniejące komisje szacunkowe niemogą być zmienione przez dodanie obecnie nowych członków.

Radny Siemiatycki twierdzi natomiast, że Izba Skarbowa zwróciła się do Stow. Kupców o wyznaczenie 12 kandydatów na członków komisji szacunkowych. Sprawę tę pozostawiono Magistratowi do wyjaśnienia.

Pozatem radni Solnik i Edelsztajn, wnoszą sprawę regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Radny Siemiatycki uważa ten wniosek za nieaktualny ze względu na istnienie w Kaliszu specjalnej komisji walki z lichwą.

Jeszcze podatki od lokali i nieruchomości.

Punkt 2-gi porządku dziennego dotyczył uchwalenia miejskich podatków budynkowych na rok 1926 w wysokości 3 proc. podatku od lokali i 25 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.

Przeciwko 3 proc. podatkowi przemawia rad. Kalinowski, popierają podatek p. prezydent Szarras i prezes Michalski, uważając go za jeden z najważniejszych, którym Magistrat może rozporządzać.

Radny Engelhardt oświadcza, że samorząd niema prawa zrzekać się podatku, o ile nie wykaże, że pokrywa go budżet.

Radny Siematycki stawia wniosek, aby przy pobieraniu tego podatku zastosować progresję, mianowicie, aby lokale, które płaciły przed wojną 75 rb. komornego rocznie zwolnić zupełnie od tego podatku, lokale od 75 — 150 rb. aby płaciły 2 proc. a ponad 150 rb. — 3 proc.

W przeprowadzonem głosowaniu wniosek radnego Kalinowskiego o zupełnem zniesieniu podatku 3 proc. upadł, przeszedł natomiast wniosek radnego Siematyckiego.

W toku dyskusji nad tą sprawą zapytuje radny Heber, czy istnieje komisja apelacyjna przy Magistracie, nie została bowiem od roku zwołwana. Pozatem wnosi, aby od podatku miejskiego od lokali zwolnić domy modlitwy, stowarzyszenia podddasza i suteryny. Ten ostatni wniosek pokrył się w przyjętym wniosku radnego Siemiatyckiego, co zaś do komisji apelacyjnej wyjaśnia radny mec. Engelhardt, że komisji takiej niema, że apelacje rozpatruje i decyduje Izba Skarbowa w Łodzi, zlecając w pewnych kwestjach decyzję Magistratowi. (Ale to zapewne przy podatkach państwowych, a jak się dzieje przy apelacjach podatkow czysto miejskich?)

25 proc. dodatek do państwowego podatku na 1926 rok uchwalono bez dyskusji, z tem aby był pobierany w drugiej połowie 1926 roku.

Zegar ratuszowy.

Pan prezydent komunikuje, że ukończony na wieży ratuszowej zegar kosztuje 11466 zł. 25 gr. dzięki zaś inicjatywie ławnika magistratu p. Grossa i osobistym jego zabiegom, na cel ten zebrano od przemysłowców kaliskich 14921 zł. 77 gr., pozostaje więc nadwyżka 3455 zł. 52 gr., którą to sumę, w myśl decyzji grona ofiarodawców, przeznaczono protokularnie na urządzenie w Magistracie jednego pokoju reprezentacyjnego. Panu Grossowi zaś Rada M. wyraziła podziękowanie.

Statut podatkowy od placów budowlanych.

Po wyjaśnieniach prezydenta Szarrasa i referenta Moreau, Rada Miejska jednogłośnie przyjęła, dodatkowo do uchwały z dnia 5 listopada r. b., w myśl żądania Województwa, wzorowy statut o miejskim podatku od placów budowlanych i od gruntów o charakterze budowlanym na 1926 rok.

Dodatkowe kredyty.

Magistrat wnosi o uchwalenie dodatkowych kredytów na 1925 rok z powodu konieczności przeczerpania niektórych pozycji kredytowych. Referuje sprawę tą osobiście prezydent Szarras, odczytując przeczerpane pozycje. Chodzi o podniesienie kredytów o sumę 140523 złote, na ko składają się m. in.: rozjazdy służbowe członków Rady M. i Magistratu, sprawy gospodarcze Magistratu (nowe urządzenia w biurach), regulacja jezdni ul. Nowej (30.280 zł.), regulacja Swędrni (16.000 zł.), personel szkoły dokształcającej — (14.128 zł.), rachunek bezrobotnych (26.704 zł.) procenty od pożyczek (15.455 zł.) i t. p. Sumy te zostały już wypłacone. Z drugiej strony Magistrat zaoszczędził z budżetu 251.000 zł. (zniesiona wypłata policji, straży bezpieczeństwa i tp.), tak że uchwalenie wyżej wymienionych sum kredytowych jest tylko formalnością i ramy budżetu 1925 roku nie są przekroczone.

Wniosek Magistratu Rada M. jednogłośnie przyjęła.

Budzet na 1926 rok. Exposè prezydenta.

Nastąpiło rozpatrywanie preliminarza budżetowego na rok 1926, a poprzedziło go exposè prezydenta Szarrasa.

Pan prezydent zgóry się zastrzega, że układanie dziś budżetu jest bardzo trudnem. Żyjemy w czasach ustawicznej niepewności, zewsząd słychać głosy: Co będzie? Pomimo to, starania Magistratu dążą ku temu, aby budżet ten był rzeczywistem odźwierciadleniem potrzeb miasta i preliminowane w nim sumy, w miarę sił i możności, były utrzymane. Budżet ten zamyka się sumą bilansową 1.658.581 złotych, a ułożony został pod hasłem największej oszczędności.

Z kolei zabiera głos, jako referent, przewodniczący komisji finansowej mec. Engelhardt i odczytuje sumy poszczególnych działów budżetu i ich stosunek procentowy.

W dochodzie widzimy następujące działy: 1) majątek i prawa majątkowe 386441 zł., 2) podatki, dodatki oraz opłaty 817.140 zł., zwroty kosztów leczenia 359.972 zł., 4) zwroty wydatków na opiekę społeczną 2.000 zł., 5) subwencje względnie świadczenia 25.160 zł., 6) różne — 67.868 zł.

W rozchodzie: 1) administracja ogólna — 288.425 zł., 2) wydatki rzeczowe 79.594 zł., 3) świadczenia państwowe i inne 15.013 zł., 4) Zarząd majątku 139.245 zł., 5) amortyzacja pożyczek 72.388 zł., 6) utrzymanie dróg, placów, mostów i studzien kanalizacyjnych 93.200 zł., szkolnictwo 235.556 zł., 8) bezpieczeństwo publiczne 48.424 zł., 9) zdrowotność 463.947 zł., 10) opieka społeczna 221.703 zł., 11) różne 1.086 zł., razem 1.658.581 zł.

W myśl porozumienia na konwencie senjorów, nad całością budżetu zabierają głos mówcy w imieniu poszczególnych ugrupowań, a więc:

Radny Kalinowski (NPR.) oświadcza, że nie widzi oszczędności w układaniu budżetu, preliminarz nie jest przejrzysty, są domyślniki i niedomówienia aneksy niedokładne, niewłaściwy, 15 proc. dodatku komunalnego urzędnikom miejskim, nienormalne są opłaty szpitalne za ubogich w szpitalu św. Trójcy w porównaniu do szpitala żydowskiego i t. p., poczem w imieniu klubu swego stawia wnioski o podniesienie sumy dla bezrobotnych do 100.000 zł., na szkoły chrześcjańskie do 22.000 zł.

Radny Dancygier (6-ka) przychyla się w niektórych punktach do przedmówcy.

Radny Koszutski (PPS.) zwraca uwagę na dochodowość przedsiebiorstw miejskich i zaznacza, że klub jego głosować będzie za budżetem.

Radny Solnik (Polae-Sion) oświadcza, że budżet ma wiele braków i głosować będzie przeciwko budżetowi.

Radny Glanternik (Bund) odczytuje coś w rodzaju przemówienia wiecowego, słychać wyrazy: „rząd włościańsko-robotniczy", poczem oświadcza, że klub jego wstrzyma się od głosowania.

Radny Poradowski (3-ka) nie zabierał głosu.

Replikował mówcom mec. Engelhardt, poczem przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę.

Po przerwie przystąpiono do rozpatrzenia poszczególnych pozycji budżetu. Dyskusja była miejscami ożywiona, na ogół dokonano nieznacznych zmian.

Radny Kalinowski postawił wniosek, przyjęty przez Radę, aby ewentualne oszczędności budżetowe przeznaczyć na zapomogi dla bezrobotnych.

W czasie dyskusji kilku radnych stopniowo opuściło salę obrad. Pod koniec posiedzenia radny Solnik, obrażony widocznie nieprzyznaniem mu przez Radę żądanych 1.500 zł. dla żydowskich kursów wieczorowych, spostrzegł, że o ile wyjdzie, stworzy brak quorum. Tak też zrobił. Odobruchał go jednak radny Siemiatycki, zapewniając, że Rada uchwali choć w części jego wniosek, że przez brak quorum nadaremną będzie praca całego wieczoru. Radny Solnik dał się przekonać i powrócił na salę.

Zbliżyła się godzina 2 w nocy, gdy budżet został większością głosów przyjęty i uchwalony. W kilka godzin później budżet był już w drodze do Województwa, gdzie rozpatrzy go jeszcze specjalna komisja... oszczędnościowa, a więc może być znacznie okrojony. Zobaczymy.

O godz. 2 w nocy prezes Michalski zamknął posiedzenie, składając uprzednio pp. radnym życzenia „Wesołych Świąt".

P. S.

SPRAWOZDANIE.

Ze zbiórki na korzyść Towarzystwa Opieki nad Ochronami, której podjęły się pp. Dr. Koszutska i J. Ziółkowska, zebrano od rocznych i jednorazowych ofiarodawców następującą sumę:

Książeczka Nr. 93.

PP. Skassa 6 zł., Szczepaniakowa 6 zł., Wendtowa 6 zł; Krzy... 1 zł; A. Piniński 1 zł; Klinke 10 zł; Herbichowa 8 zł; Woźniak 7 zł; Rappak 3 zł; St. Janowska 6 zł; Kl. Chmielewska 5 zł; A. Woźniak 11 zł; Z. Nagadalska 10 zł; J. Ulatowski 3 zł; M. Stasiak 2 zł; U. Szadkowski 6 zł; M. S. 1,50 zł; Sypniewski 14 zł; P. Szulakowska 15 zł; A. Handke 12 zł; J. Chlebiński 15 zł; Hulewicz 2 zł; W. Pawłowski 8 zł; H. Kozikowska 2 zł; Ant. Banaszkiewicz 3 zł; A. Włodarczyk 2 zł; Ant. Wyrembowski 7 zł; A. Chartan 4 zł; Br. Sztylter 8 zł; Związek Bławatników 6 zł; Mazurowski 1 zł; Bednarkowa 2 zł; St. Herbich 7 zł; Hulewicz 2 zł; Janaszewska 12 zł; Fr. Pietrzak 12 zł; K. M. 1 zł; Mossakowski 3 zł; Szulc 3 zł; Wiśniewska 6 zł; Kindlerowa 12 zł; W. Badecka 6 zł; M Raczkowska 5 zł; J Hertzowa 5 zł; Kozłowska 2 zł; Ulatowski 2 zł; Zielińska 5 zł; Graczykowa 2 zł; Al. Ulrych 5 zł; Głoszkowska 2 zł; Tworkowa 3 zł; A. Wyżyk 2 zł; Domaszewska 1 zł; Maleszewska 2 zł; J. Szatkowski 5 zł; J. Becka 1 zł; J. Skowrońska 5 zł; Frydowa 5 zł; = zł. 308,50 gr.

Książeczka Nr. 95.

PP. Wł. Madej 2,50 zł, J. Leśniewski 50 gr, K. Ogiński 1 zł, Bzowski 10 zł, A. N. 2 zł, Wang. 2 zł, J. Dzierzbicki 10 zł, Nowa.... 1 zł, Jan Polkowski 1,50 zł. 2 zł, A. A. 5 zł, B. Berendt 1 zł, Nieczytelnie 50 gr Szarfenberg 5 zł, La Cotonière 5 zł, Braude 5 zł, Jaźwiński 5 zł, Saksowa 2 zł, Nieczytelne 5 zł, F. Bruśnicki 3 zł, A. Kijewski 2 zł, W. Cybulski 10 zł, Wygan. 5 zł, Malanowska 5 zł, Bocheńska 1 zł, Z. Malanowska 5 zł, St. Orski 2 zł, Mayer 2 zł, Dr. Müller 3 zł, Motylewski 2 zł, R. Walter 1 zł, D. Perle 5 zł, Al. Selerska 1 zł, Rappak 2 zł, Pawlak 50 gr, Sznerowa 5 zł, Rydygier 2 zł, M. Pawłowska 2 zł, Kaufmanowa 5 zł. P. 2 zł, Nieczytelne 1 zł, A. S. 1 zł, Kiernicka 1 zł, N. N. 1 zł, X. X. 2 zł, Wy. 5 zł, Alewicz 10 zł, Blewoński 1 zł, Sztark 1 zł, Przybylski 1 zł, Gał. 1 zł, N. N. 5 zł, Fabryka Holca 3 tuziny pończoch, Włod. 1 zł, Lisieniowa 1 zł. 50 gr, Matusiak 1 zł, 8. 2 zł, M. Nowak 2 zł, dr. Janowski 12 zł, Kaliniewicz 4 zł, Mamrothowa 5 zł, Stojowska 6 zł, Paczesna 2 zł, Nieczytelne 10 zł, F. P. 5 zł, Bernadzikowski 2 zł, Szymański 5 zł, Pawłow. 3 zł, = 233 zł. 50 gr.

Książeczka Nr. 5.

PP. Dr. Zboromirski 25 zł, H. Konopińska 1 zł, Sławek Hanka i Zbyszek Czajkowscy 12 zł, J. Czajkowska 10 zł, Nechrebecka 3 zł, Choińska 6 zł, Przedpełska W. 2 zł, Słabeszówna Wanda 1 zł, H. Dręszer 5 zł, L. Krell 2 zł, Rotblat 5 zł, Szulc 2 zł, Nieczytelne 5 zł, Bank Budowlany 5 zł, Wieczyńki 5 zł, Czapska 10 zł, Kochan 3,50 gr, Szmoniewska 1 zł, Simon 6 zł, Marczewska 2 zł, J. Bujnicki 3 zł, Królikowski 5 zł, Godlewska 5 zł, Cegłowski 10 zł, Niepokojnicki 4 zł, X. 2,72 gr, Łągiewska 2 zł. = 153 zł. 22 gr. Razem 675 zł. 22 gr.

Oprócz wyżej wymienionych ofiar na ręce dr. Koszutskiej i J. Ziółkowskiej złożyły paczki z używanemi rzeczami pp. dr. Brokmanowa, Stojowska, ad. Janowiczowa, major. Siedlecka, doktorowa Czajkowska i bezimienne 2 panie.

Wydatkowano z powyżej wymienionej sumy 675 zł. 22 gr.: do Kasy Tow. Opieki nad Ochronkami gotówką 134 zł, na 37 sukienek 46,75 mtr. grubego barchanu i 7 mtr. podszewki 146,52 zł, na 27 ubranek dla chłop. 52 m. pluszu milerowsk. 156 zł, na 37 koszulek dla dziewcz. i 27 dla chłop. 68 mtr. 124,30 zł, robota 64 sztuk ubranek po 1,25 zł, 80 zł, robota 27 koszulek dla chłop. po 1 zł. 27 zł, skrojenie 37 koszulek dla dziewczynek po 20 gr. 7,40 zł. Razem 675 zł. 22 gr.

Dięki stałej ofiarności wymienionych członków naszej ochronki, 64 dzieci otrzyma nowe koszulki i sukienki, a bez kosztów, pończochy i trepki.

Niestety ubranie to na zimę nie jest dostateczne, zatem w dalszem ciągu zwracamy się z prośbą do ofiarności całego społeczeństwa, by usiłowania nasze w celu zupełnego zaopatrzenia dzieci w najpotrzebniejsze rzeczy na zimę jak również usiłowania całego naszego Komitetu (utrzymującego Ochronkę przy ul. Górnośląskiej 53) w dalszym ciągu łaskawie popierać raczyło, zapisując się na stałych członków Tow. Op. nad Ochronami z miesięczną składką 1 zł.

Kto ochrania dzieci cudze, ten troszczy się tem najlepiej o przyszłość dzieci własnych.

KOMITET.

Poranki muzyczne

orkiestr 29 p. S. K. pod kierown. kap. L. Ksionka.

Za przykładem lat poprzednich i w bież. sezonie za zezwoleniem i poparciem swych władz kap. Ksionek rozpoczął cykl poranków muzycznych orkiestr 29 p. Strz. Kan. z udziałem solistów. Dotychczas mieliśmy już cztery poranki z wielce urozmaiconym programem. Najbliższy poranek odbędzie się dnia 27 b. m. poświęcony muzyce operetkowej Na poprzednich koncertach, z których jeden był poświęcony całkowicie utworom kompozytorów polskich (Szopen, Noskowski, Paderewski i inni), między innymi usłyszeliśmy symfonje: G-dur Haydna i H-moll Schuberta, dwie rapsodje Liszta, uwert. z opery „Coriolan" i „Duch wojewody", arję Neali z opery „Pasia" i „Prząśniczkę" Moniuszki. Sopran z orkiestrą (solistka p. N. Mamrothówna), koncert Nr. 9 Benora z ork. (solista p. Halsztuk), arję z op. „Halka" z ork. (solista p. Messer). Następne koncerty odbywać się będą z udziałem zaproszonych solistów, program których zapowiada między popularnymi i szereg klasycznych utworów jak to: Beethovena, „Ach Perfido" solo sopran z ork.; arje z op. „Lakme", „Hrabina" i „Straszny dwór" na orkiestrę. Chabriera „Rapsodję hiszpańską", Haydna Finale z Abschiers—Simfonje, Wagnera wyjątki z op. „Latający Holender" i wiele innych.

Pewne niedomagnia, jakie dały się zauważyć w symfonicznej orkiestrze należy je przypisać jedynie temu, że w Kaliszu odczuwa się zupełny brak fachowych skrzypków orkiestrowych, lecz znając energję kap. Ksionka i tą opiekę, jaką się cieszy orkiestra 29 p. S. K. ze strony dow. pułku p płk Adamowicza, przekonani jesteśmy, że zostaną wkrótce usunięte. Na specjalne wyróżnienie zasługuje orkiestra dęta, która stoi na artystycznym poziomie. Ze praca kap. Ksionka należycie jest oceniona widzimy, że każdy następny koncert cieszy się coraz większą frekwencją ze strony kaliskiej Publiczności.

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, dn. 27 grudnia wschód słońca przypada o godz. 7 m. 44, zachód o godz. 15 m. 30. Długość dnia wynosi godz. 7 m. 44. Przybyło dnia 2 minnuty. Pełnia przypada w środę dnia 30 grudnia.

— **Opłatek w K. T. W.** Przypominamy, że w czwartek, dnia 24 grudnia r. b o godz. 2-ej po poł. odbędzie się w Towarzystwie Wioślarskim tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin.

— **Teatr dla dzieci i młodzieży.** W Swietlicy 29 p. S. K. o godz. 3½ po poł. odbędą się dwa przedstawienia dla dzieci pod kierunkiem artystycznym i literackim dyrektora Teatru Polskiego dla dzieci Mieczysława Lipowskiego.

Przedstawienia wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie wśród rodziców naszych milusieńkich, ze względu na chęć dostarczenia im na zbliżające się święta sympatycznej rozrywki. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Mayera.

— **Tow. Powstańców i Wojaków w Kaliszu**, urządza w dniu 31 grudnia 1925 roku w Sali Stow. Rzem. Chrześć., ul Piekarska 7, Ogólny Wielki Bal Sylwestrowski połączony z Maskaradą, niespodzianki, nagrody dla najlepszych tancerek i tancerzy. Confetti, Serpentiny, Fracuska Poczta i t. p.

Przygrywać będzie własna orkiestra dęta. Początek o godz. 8-30. Bilety dla panów 2 zł. dla pań 1.50. Komitet Balu.

— **Bal Oficerów 29 pułku Strz. Kan.** Pod protektoratem p. generała A. Jasińskiego w dniu 31 grudnia urządza korpus oficerski 29 p.S.K. bal w salach kasyna oficerskiego tegoż pułku.

— **Stow. Miłośników Sceny** zapoczątkuje sezon teatralny komedją Savoire'a „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy". Główne role kreują panie: Fiszerowa, Reinówna, Holcowa i Zandlówna oraz panowie: Dr. Klinger, Pinczewski, Dawidowicz, Glocer i Szel. Dochód kasowy odbiera Koło Akademików Zydów.

— **Bal Podoficerów 29 p. Strz. Kan.** W dniu 2 stycznia w salach kasyna oficerskiego 29 p. Strz. Kan. odbędzie się bal korpusu podoficerskiego tegoż pułku. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych.** Dnia 17 b. m. odbyło się w lokalu P,K.P.U. posiedzenie podkomisji Kulturalnej. Dyskutowano nad: a) ogólno-państwowem programem kulturaluym, b) programem kulturalnym Polsk. Konf. Prac. Umysł., c) środkami do wcielenia w życie programu kulturalnego P.K P.U. rof. Władysław Radwan podjął się opracowania na następne posiedzenie referatu w sprawie programu kultural, P. K. P. U. biorąc pod uwagę wytyczne ustalone przez pierwsze posiedzenie. Dnia 18 b.m odbyło się posiedzenie Rady z zaproszonymi przedstawicielami stowarzyszeń artystycznych dla ustalenia opinji o projekcie rozporządzenia wykonawczego p. Ministra Pracy i Op. Społ. do ustawy z dnia 28.X. r, b. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Posiedzenie, po wprowadzeniu paru poprawek w projekcie rządowym delegowało p. Franciszka Zarębskiego na konferencję w Ministerstwie w powyższej sprawie.

— **Walne zebranie A. K. K.** Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan w Kaliszu wzywa wszystkich swych członków na Walne Zebranie, mające się odbyć w dniu 30 grudnia 1925 roku o godz. 4 min. 30 w I-ym terminie i o godz. 5-ej po poł. w II-im terminie ważnem bez względu na ilość członków. Zebranie odbędzie się w Sali Cywilnej Sądu Okręgowego w Kaliszu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum 3) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania członków A. K. K. 4) Sprawozdanie Zarządu A. K. K. w Kaliszu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi A. K. K. w Kaliszu. 7) Wybór władz Koła. 8) Sprawozdanie Prezesów A. K. K. w Warszawie i Poznaniu. 9) Przyjęcie regulaminu A. K. K. 10) Uchwalenie norm waloryzacyjnych przy spłatach zaległych pożyczek. 11) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność poruszanych spraw Zarząd A. K. K. prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Komunikat.** Wobec ukazania się w prasie mylnych informacji w sprawie rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż tryb nabywania wymienionych świadectw na rok 1926 nie uległ żadnej zmianie, oraz że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. j. do dnia 31 grudnia 1925 roku.

Zwraca się przytem uwagę na to, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia takowych bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuszczonej za świadectwa. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14-stu od daty sporządzenia protokułu, władze skarbowe w myśl postanowienia art. 112 tejże ustawy zarządzą zamknięcie przedsiębiorstw.

Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na rok 1926 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia r. b.

— **Apel macierzy szkolnej w Gdańsku.** Macierz szkolna w Gdańsku apeluje do całego społeczeństwa polskiego o zasiłek gwiazdkowy na cel utrzymania polskiego gimnazjum oraz licznych polskich ochronek, które w ostatnich czasach wykazały bardzo intensywną i owocną pracę oświatową. Macierzy szkolnej grozi poważny deficyt, a to z powodu spadku kursu złotego w ostatnich miesiącach, bowiem tak gimnazjum polskie, jak i ochronki utrzymywane są z ofiar społeczeństwa całej Polski, które wpływały w złotych, podczas gdy wypłaty w Gdańsku dokonywane są w guldenach. Pomoc całego społeczeństwa polskiego, nawet w drobnych datkach, uratuje od deficytu budżetowego Macierz szkolną.

— **Telepatja a Radjofomja.** Skonstatowanem zostało, iż mózg ludzki wydziela promienie elekro magnetyczne, które różnią się tylko długością fali od takich samych promieni radjowych. Zjawiska telepatji zaczynają wobec tego tłómaczyć jako wzajemne oddziaływania radjofoniczne jednostek ludzkich na siebie.

— **Pierwsza Polska Wystawa Radjowa.** Podczas Świąt Wielkiej Nocy urządzona zostanie w Warszawie pierwsza Polska wystawa Radjowa.

Wystawa będzie miała cele propagandowe w kierunku popularyzacji radja. Najgłówniejszym działem wystawy będzie — radjoamatorki, w którym wystąpią radjoamatorzy z wykonanymi przez nich samych aparatami oraz częściami składowemi.

Ponadto wystawa posiadać będzie dział naukowy, który zilustruje historyczny rozwój oraz obecny stan radjotechniki.

Wreszcie udział w wystawie wezmą nasze firmy radjotechniczne, które zaprezentują posiadane przez nie modele odbiorników i części składowych.

Wystawa urozmaicona zostanie całym szeregiem pierwszorzędnych atrakcji radjotechnicznych które wzbudzą wielkie zainteresowanie w kołach naszych radjofilów.

— **Spirytus dla celów domowych.** Wobec częstych zapytań ze strony osób zainteresowanych, czy nabycie spirytusu do celów domowo — leczniczych wymaga specjalnych pozwoleń, Urząd Akcyzowy w Kaliszu wyjaśnia, że na zasadzie § 49 Rozp. Min. Skarbu z dnia 12 marca 1925 r. spirytus przeznaczony do celów naukowych leczniczych i domowych osoby prywatne mogą nabywać w ilościach jednorazowo nie przekraczających 2 litrów na osobę. Spirytus powyższy znajduje się do nabycia we wszystkich detalicznych handlach win i wódek.

— **Kradzież mąki przez włamanie.** Do składu mąki przy ul. Piskorzewskiej № 3, Róz. Wane, włamali się przez drzwi złodzieje i skradli 7 worków mąki żytniej i 2 worki gryczanej.

— **Kradzież palta.** Hole Salomeja zam. ul. Nowy Rynek № 6 zameldowała, że w czasie handlu ze sklepu skradziono jej palto damskie obszyte karakułem wartości 230 zł.

— **Ujęcie niebezpiecznego opryszka.** Został ujęty przez tut. E. U. S zawodowy i niebezpieczny złodziej Ignacy Grabarczyk, poszukiwany za cały szereg kradzieży z włamaniem na terenie Województwa Łódzkiego i Poznańskiego.

— **Rycerze czarnej giełdy starają się o komisjonerstwo przy skupywaniu dewiz.** Ministerstwo skarbu zarządził ostatnio ograniczenia w obrocie dewizami wewnątrz kraju. Obecnie dewizy wolno sprzedawać i kupować tylko od Banku Polskiego i od banków dewizowych.

Jak słychać, sfery czarnogiełdowe, ograniazone w swych manipulacjach spekulacyjnych, rozpoczęły starania o zezwolenie im na komisjonerstwo przy skupywaniu walut przez banki dewizowe. Co gorsze, fama niesie, że starania te jakoby spotykają się z życzliwem stanowiskiem pewnych kół w ministerjum skarbu.

Rzecz prosta, że zawodowi giełdziarze, gdyby uzyskali prawo komisjonerstwa przy skupywaniu walut, pod tym płaszczykiem uprawialiby bez przeszkód w dalszym ciągu spekulację walutami. W ten sposób rozporządzenie ministra skarbu, ograniczające obrót dewizami, straciłoby faktycznie całą swą wartość. Dlatego czynniki miarodajne winny wobec tych nowych zakusów rycerzy czarnej giełdy, zająć stanowisko jaknajbardziej stanowcze.

— **Najświeższy trzeci numer prawdziwie** artystycznego dwutygodnika dla pań „Kobieta w świecie i w domu", zdobny w prześliczną barwną okładkę rysunku K, Mackiewicza, stoi pod znakiem sportów zimowych, Panie „saneczkujące" i „niesaneczkujące" z przyjemnością oglądać będą śliczne, a różnorodne modele kostjumów, zastosowanych do wszelkich rodzajów sportów. Na następnych stronicach widzimy znów bogaty zbiór prześlicznych toalet, okryć, kostjumów — od najskromniejszych do najwykwintniejszych,—a wszystko to modele pierwszorzędnych firm paryskich; Drecoll'a, Lelong'a, Worth'a i innych.

Każdą elegantkę zainteresują napewno artykuły p t. „Modne uczesanie" (4 ilustracje), „Piękność a hygjena", „Ręka" itd. Panie domu znajdą wiele praktycznych wskazówek w rubryce „co zrobimy na obiad" (dyspozycje obiadów na cały miesięc wraz z przepisami kuchennemi). „Przygotowania świąteczne", „Prezenty gwiazdkowe", „Nasze roboty" itd. Wszystkie zaś bez wyjątku czytelniczki „Kobiety w świecie i w domu" spędzą mile wieczorną chwilkę nad dziełem literacko-rozrywkowym, w którym znajdą interesującą nowelę H. Zawilskiej „Gwiazdka porucznika Jordana", rubrykę ciekawostek „Zbiliska i zdaleka" oraz arcyciekawy dział rozrywek umysłowych.

ZE ŚWIATA.

— **Dobry przykład Szwajcarji.** Od szeregu lat w Szwajcarji w okresie Świąt Bożego Narodzenia organizowana jest sprzedaż znaczków pocztowych „Pro Juventute" (naklejanych na korespondencję) oraz specjalnych serji kart pocztowych; fundusze uzyskane ze sprzedaży obracane są na cele opieki społecznej nad dziećmi. Akcja ta popierana przez władze i jaknajszersze warstwy społeczeństwa daje świetne rezultaty: w roku ubiegłym w samej tylko Genewie sprzedano 322135 znaczków i 11805 serji kart pocztowych. Jeśli bogata Szwajcarja uważa za konieczne otoczyć jaknajczulszą opieką swoje dzieci — jakiegoż sta-

rania powinno dołożyć nasze społeczeństwo, które ma taką liczbę biednych i bezdomnych dzieci, aby dać im choć minimum warunków niezbędnych do normalnego rozwoju?

Rezultaty zorganizowanej przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom sprzedaży Nalepek „Polska Dzieciom" dowiodą jak społeczeństwo nasze ustosunkuje się do najaktualniejszych zagadnień życiowych.

— **Przepłynięcie Niagary.** Amerykaninowi Willianowi Hillowi udało się na oczach 22.000 widzów przepłynąć wodospad Niagarę, tuż przed spadkiem. Trudność przedsięwzięcia tkwiła w tem iż nurt rzeki w tem miejscu niesłychanie rwie. Wszelkie dotychczasowe próby kończyło się zwykle śmiercią śmiałków. Nawet kapitan Webb, który przepłyną kanał La Mancne — znalazł śmierć w nurtach Niagary. Ciekawem jest, iż Hill liczy 40 lat i jest ojcem sześciorga dzieci. Hill płynął stylem bocznym.

Rolnica polityka celna.

Rolnictwo nasze znajduje się w tej chwili w tak ciężkim stanie że wymaga koniecznej opieki i pomocy państwa a w szczególności stosowania odpowiednicj polityki celnej. Do tej pory często powoływano się na przykład Anglji, w której ochrona celna dla rolnictwa trwała bardzo krótko. Wielka Brytanja jest niesłychanie uprzemysłowiona i pozatem bierze produkty ze swych kolonij należy jednak przy tem skonstatować, że fermerzy znajdują się w bardzo trudnem położeniu że zarzucili zupełnie prawie uprawę polową a i hodowla słabo im się obecnie opłaca.

Przedewszystkiem okazało się koniecznem nałożenie cła na zboże, wobec tego że rząd niemiecki naznaczył premję w wysokości 3 marek złotych od eksportu 3100 kg. żyta, należało się odeń odpowiednio zabezpieczyć (i tak nim się zorjentowano znaczna ilość zboża niemieckiego przedostała się do Polski).

Idąc konsekwentnie zastosowano cło i od mąki, głównie chodziło tu o zatamowanie importu mąki pszennej amerykańskiej, która w czasie wojny, nieznana przedtem wywalczyła sobie u nas prawo obywatelstwa.

Mimo, że posiada ona wskutek zbyt silnego odciągania i sztucznego bielenia mniejszą pożywność jednak naszych gospodarzy pociągała jej nadzwyczajna białość i doskonałe wypiekanie się ciasta — bezwarunkowo jednak musi ona być całkowicie usunięta i zastąpiona krajową mąką pszenną.

Zabroniono przywozu ziemniaków na wiosnę — w tym roku za kilka miljonów złotych sprowadzono młodych ziemniaków z Włoch; skutkiem tego już w marcu spadła cena na stare ziemniaki pozatem plantatorzy młodych ziemniakó w ponieśli duże straty, bo nikt prawie nie kupował młodych i nie miały na rynku w czerwcu żadnej ceny, gdyż w miastach już od kwietnia i maja były młode importowane

Podwyższono stawkę na wszystkie przetwory ziemniaczane. Umożliwi to rozwój przemysłu ziemniaczanego u nas, który dotąd nie mając żadnego poparcia nietylko się nie podnosił, ale zaczął zamierać.

Trzeba się też było ochronić od importu cukru z Czechosłowacją, która produkuje go taniej niż my. Przy ogólnym kryzysie w cukrownictwie należała się tu pomoc; dążyć jednak trzeba by nasz cukier mógł rywalizować w cenach z zagranica, bo protekcja na dłuższą metę będzie niemożliwa.

Z inwentarza jedynie sztuki zawodowe sprowadzono w celach hodowlanych, będą wolne od cła, pozatem podniesiono silnie stawki celne na bydło rogate (50 proc.), na trzodę chlewną (50 złotych od sztuki), i konie (200 zł. od sztuki) i ptactwo domowe.

Starano się też uchronić nasze gospodarstwa rybne od zalania przez import węgierski (karpie 160 zł. za 100 kg.).

Zabiegi ogrodników też odniosły pożądany skutek, bo zakazem lub wysokiemi cłami objęto sprowadzane z zagranicy owoce lub przetwory.

Jak widzimy rolnictwo doczekało się nareszcie pożądanych od tylu lat zarządzeń.

Chodzi teraz o to, by swą sytuację wykorzystało nie ze szkodą konsumentów, ale dźwigło się w rozwoju swym, dążyło do możności rywalizacji z zagranicą bez specjalnych uprzywilejowań

Jest jasnem, że ten rok nie wystarczy i prawdopodobnie ochrona celna będzie musiała trwać znacznie dłużej. Wiąże się to z wyrobieniem sobie przez nasze rolnictwo odpowiednich rynków zbytu.

Zresztą sama ochrona celna nie jest wszystkiem i trzeba równomiernego współdziałania wszystkich czynników, by rolnictwo weszło na drogę normalnego rozwoju.

Inż. A. P.

Ostatnie wiadomości.

Nowe święto katolickie.

RZYM (Radjo) 24. Ojciec święty ogłosił wczoraj Encyklikę, w której wyznacza nowe święto w kościele katolickim „Dzień Królestwa Chrystusowego". Swięto to będzie uroczyście obchodzone corocznie w ostatnią niedzielę października.

Druzowie stawiają warunki Francji.

BEYROUTH (Radjo) 24. Przywódcy powstania w Syrji przysłali Juvenelowi, warunki, na jakich gotowi są zaprzestać działań wojennych. Warunki te są następujące 1) zupełna amnestja dla wszystkich, 2) Uznanie suwerenności Syrji, 3) przyznanie konstytucji, wreszcie 4) zwołanie zgromadzenia narodowego, w celu wyboru rządu z miejscowej ludności.

Wylewy.

KOLONJA (Radjo) 24. W Renie woda przybiera z każdą godziną. Jest obawa wylewów, w niżej położonych miejscowościach.

KASSEL (Radjo) 24. Wskutek masy śniegu jaki tutaj spadł, rzeki wylały, zalewając niżej położone miejscowości. Z góry meldują dalszy przybór. Szkody olbrzymie.

Burza na Morzu Czarnem.

MOSKWA (Radjo) 24. Z Noworossyjska donoszą, że na morzu Czarnym szalała wczoraj burza, która zrządziła miljonowe straty. Kolej do Poti została zupełnie zniszczona i miasto odcięte.

Dla radjoamatorów.

MEDJOLAN (Radjo) 24. Od tygodnia tutejsza stacja radjowa urządza codziennie o godz. 7-ej wieczorem audycje koncertowe na fali 320.

BIULETYN

w dn. 24 listopada 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	735.0 mm
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pochmur.
5) Wilgot. bezwzględna	4.7 mm
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+1°.1
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. za cały d.	0°.1
9) Najwyż. temp	+7°.2
10) Najniż. temp.	+1°.6
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+0.23

RADIO.

Program na święta Bożego Narodzenia

czwartek 24 grudnia 1925 r.

WIEDEŃ (530) 11 Koncert, 16.30 „Bajka", 20.30 kwartet na waltorniach 21 „Boże Narodzenie w muzyce".

HAMBURG (392-5,293.279) 14.05 i 18 koncert 20 „Boże Narodzenie".

MÜNSTER (410, 283, 259) 13.15 koncert 18 „Boże Narodzenie" (pieśni i muzyka).

WROCŁAW (418, 251) 12.30 i 17 koncerty 19 „Wieczór wigilijny".

RZYM (425) 22. Specjalny koncert na Wieczór wigilijny

TULUZA (441) 13.30,14,1522.15 koncerty, 1-a w nocy Wielki bal tańcujący, dwie orkiestry wykonają 60 tańców.

LIPSK (452. 294) 16 koncert, 20.15 Wieczór wigilijny.

MONAHIUM (485.340) 16 koncert 22.30 „Boże Narodzenie

DAVENTRY-LONDYN (1600.365) 19 Muz. taneczna, 23.15 Orkiestra 23.30 Muzyka taneczna.

ZURYCH (515) 17 koncert 20.15 koncert na organach.

PARYŻ (1750) 13.30 i 23 koncerty 1—3 w nocy Radjo-bal

BERLIN (1300, 576, 505) 16.30 koncert 19.30 „Wieczór wigilijny", 20.30 „Dźwięki z wieży.

piątek 25 grudnia 1925 r.

WIEDEŃ (530) 10.15 Muz. kościelna; 11.15.30 koncerty 18 Przedstawienie 20 wyjatki z oper Wagnera.

HAMBURG (392.5, 298, 279) 9 Muz. kościel; 13.40,15.30, 17 koncerty 18.30 „Lohengrin" 22 muz. taneczna.

MÜNSTER (410, 283, 259) 10. Muz. kościel.; 11 i 16 koncerty 18.30 Lohengrin 22.30 muz. taneczna.

WROCŁAW (418. 251) 11 muz kość., 12 koncert 18.30 „Lohengrin".

RZYM (425) 10.30 muz. kościelna; 20,40 koncert symfoniczny,

TULUZA (441) 13.30,14.15,21.45,22.45 koncerty.

LIPSK (452. 284) 8.30 koncert na organach 11 koncert; 16.30 „Jaś i Małgosia 19.30 „Carmen".

MONACHJUM (485. 340) 11.30 muz. kościelna, 16.45 koncert, 18 Tamhäser.

ZURYCH (515) 20.15 Program świąteczny.

GENEWA (1100) 20.40 koncert.

DAVENTRY-LONDYN (1600. 365) 16 muz. kościel. 19.30 muz. taneczna 20.30, 23.15 koncerty 1—3 w nocy muz. z rest. „Piccadilli".

PARYŻ (1750) 13.45 koncert Luciena, 21.30 koncert.

BERLIN (1300. 576. 505) 9. muz. kościelna, 17 koncert; 18.30 Lohengrin transpozycja z opery berlińskiej do 10 stacj niemieckich, 1-szy akt 18.30, 2-gi 20, 3-ci 21.30.

sobota 26 grudnia 1925 o.

WIEDEŃ (530) 11 koncert orkiestry, 16 i 18.30 koncerty 20. „Noc w Wenecji" óp. Straussa.

HAMBURG (392.5, 298. 279) 16,17.30 koncerty 19—24 Bal

MÜNSTER (410. 283. 259) 11. 19,30, 20.30 koncerty 22.40 kabaret.

WROCŁAW (418. 251) 16.30 i 20 koncerty.

RZYM (425) 20.40 koncert, 22.30 Jazz-band.

TULUZA (441) 13.30, 14.15, 18.50 i 22 koncerty.

LIPSK (452. 294) 8.30 koncert na organach, 11.16. koncerty 20.15 Przedstawienie.

MONACHJUM (485. 346) 12,17, 19.30 koncerty.

ZURYCH (515) 17. koncert, 18.15 koncert na harmonikach 20.15 koncert.

GENEWA (1100) 20.15 i 21.15 koncerty.

DAVENTRY (1600) 17 koncert, 19 muz. taneczna, 22—24 Jazz-bandy.

PARYŻ (1750) 13.45 i 21.30 koncerty.

BERLIN (1300. 576. 505) 9 muz. kościelna, 16.30 i 20.30 koncerty 22.30 muz. taneczna.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1925 r., o godz 9 przed południem w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy II-ie piętro) odbędzie się licatacja na niżej wymienione dzierżawy w Kaliszu.

1) Ogród t. zw. „pomologiczny" przestrzeni 4ha 2,644 mtr.² wraz z ziemią orną 7.275 mtr.² znajdującej się przy ul. Łódzkiej obok b. monopolu, od sumy 1.500 zł. rocznie in plus.

2) 5.467 mtr.² ziemi wraz z drzewami owocowemi w końcu ul. Poprz-Garncarskiej t. zw. ogród po Jedyńskim wraz z 2-ma klinikami i rowami (przestrzeni 1.213 mtr.² + 491 mtr.² + 1.503 mtr.² = 3.207 mtr.²) tuż przy ogrodzie po Jedyńskim, od 40 zł. rocznie in plus

Reflektanci winni swe oferty pisemne, zaopatrzone znaczkiem miejskim za 2 zł. składać w kopertach zamkniętych do dnia licytacji i nie później, jak na pół godziny przed jej rozpoczęciem, w/g wymagań przepisów z dnia 16/28 maja 1833 r. (T. XV. Dz. Pr. str. 250). a następnie przetarg głośny.

Warunki dzierżawy i licytacji mogą być przejrzane w biurze Magistratu (Dział Gospodar) codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach biurowych.

Licytacja odbędzie się w kolejności ogłoszenia.

Kalisz, dnia 26 listopada 1925 r.

2204 **MAGISTRAT.**

Zginęła karta powołania

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Wojciecha Gilickiego, rocznik 1890. 2285

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. KAL…